

RSD.....

.....
(nazwa jednostki Policji prowadzącej dochodzenie)

PROTOKÓŁ KONFRONTACJI

Banasiak Radosław
Waldemar Sokołowski

1 0 3 0 0 1 0 3 2 0 2 3

g g m m d d m m r r r r

(imię i nazwisko osób konfrontowanych)

na podstawie art. 172 k.p.k.

Komisariat Policji Poznań Jeżyce.....

(miejsce czynności -- adres lub inny określone miejsce czynności albo nazwa jednostki Policji)

asp. Joanna Frąckowiak..... z KP Poznań Jeżyce...

(stopień, imię i nazwisko)

(nazwa jednostki Policji)

Osoby uczestniczące w czynności: .protokołowałam osobiście, adwokat Wojciech Grzesiek nr wpisu 2803 , st. sierż. Krystian Depczyński - funkcjonariusz

(charakter udziału, stopień - dotyczy policjanta - imię i nazwisko osoby uczestniczącej w czynności oraz imię i nazwisko osoby konfrontowanej)

Przebieg czynności będzie utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego obraz/dźwięk* tak nie,

o czym uprzedzono uczestnikównie było.....

(rodzaj i cechy identyfikacyjne urządzenia, nośnika oraz techniczne warunki rejestracji)

obsługiwanego przeznie dotyczy.....

(imię, nazwisko i adres oraz stanowisko służbowe w przypadku policjanta i adres jednostki Policji)

Prowadzący czynność dokonał konfrontacji w celu wyjaśnienia następujących sprzeczności:

świadek/podejrzany(a)* ...Radosław Banasiak .d.o.....

(imię i nazwisko)

dane osobowe --załącznik adresowy.. w zeznaniu/wyjaśnieniu* zawartym w protokole przesłuchania

z dnia 10.10.2022 (akta sprawy k. 14 -15....) zezna(a)/wyjaśni(e)*

„ W dniu 01.10.2022 roku ja przyjechałem pod adres tj. ul. L... .. gdzie miałem wykonywać prace elektroinstalacyjne u Pana Andrzeja G'... .. Ja przyjechałem później niż moja ekipa która wykonywała już tam prace tj około godz. 11:00. W związku z faktem, że nie było miejsc parkingowych zaparkowałem swoim pojazdem na podjeździe do blaszanego garażu, myśląc, że jest to garaż należący do Pana G'... .. i udałem się do lokalu. Po wejściu do mieszkania przez okno zauważyłem, że podjechał właściciel drugiego z mieszkań i stanął w sposób który uniemożliwiłby mi wyjechanie z miejsca w którym zaparkowałem. Ja zaparkowałem tyłem do garażu więc on stanął przed moim przodem. Ja zszedłem do tego mężczyzny aby zapytać się go czy to jest jego pojazd i czy mam odjechać. Ja widziałem go dzień wcześniej i wiedziałem , że jest właścicielem drugiego z lokali, ale nie wiedziałem jak on się nazywa. Mężczyzna od samego początku był bardzo agresywny i wyjął telefon i zaczął mnie nagrywać. Powiedział, że jak już zaparkowałem to on będzie czekał aż przyjedzie Straż Miejska aby wlepić mi mandat. Ja go wielokrotnie prosiłem aby on odjechał i ja wtedy przeparkuję swój pojazd, ale on nie reagował na moje prośby. On podniesionym głosem krzyczał, że my tu robimy sobie co chcemy, był bardzo pobudzony. Powiedziałem, że w związku z tym ja poczekam na przyjazd Straży Miejskiej, zapłacę mandat i jestem w lokalu. Będę czekał na informację. Po około pół godzinie od tego jak wróciłem do lokalu przyjechał Pan G'... .. i przyszedł po mnie abym zszedł na dół i przeparkował pojazd. Po zejściu na dół Pan G'... .. zaczął rozmowę z tamtym mężczyzną aby udrożnić drogę i abym mógł wyjechać pojazdem. Ja mówiłem, że mam 3 dzieci w tym

niemowlaka i jestem pod telefonem. W każdym momencie mogę dostać telefon i szybko odjechać, a ten pojazd którym zaparkował ten mężczyzna przed moim mi to uniemożliwiał. Zresztą w późniejszym czasie żona do mnie dzwoniła z prośbą abym szybciej przyjechał i rzeczywiście nie mogłem odjechać. Mężczyzna trwał cały czas przy swoim, że co chwila ktoś blokuje jego podjazd, cały czas był przy tym zdenerwowany i pobudzony. Ten lokal do którego on przyjechał jest pusty, nikt tam nie mieszka, a garaż do którego blokowałem dostęp jest zarośnięty. Mężczyzna zaczął wymachiwać telefonem i nagrywać Pana G..... z bliskiej odległości przez cały czas wykrzykując, że my tu robimy co chcemy. To filmowanie było bardzo prowokacyjne. Pan Andrzej mówił, że nie życzy sobie aby go nagrywano. Ja stałem bokiem i widziałem, że Pan Andrzej odsunął rękę tego mężczyzny z telefonem, telefon wtedy upadł. Ja nie widziałem aby Pan G..... wyrwał mu ten telefon tylko widziałem jak on upadł na ziemię. W tym momencie ten mężczyzna rzucił się z rękami na Pana G....., chwycił go za rękę i ramię w wyniku czego Pan G..... upadł na ziemię, po czym na tej ziemi ten mężczyzna jeszcze nadal szarpał Pana Andrzeja. Ja próbowałem odciągnąć tego mężczyznę od Pana G....., ale było to bardzo trudne. Pan G..... miał na sobie kitel lekarski on go za niego ciągnął szarpając go po ziemi. Po chwili udało mi się oderwać tego mężczyznę od Pana Andrzeja, ruszył w moim kierunku ale odepchnąłem go ręką i poprosiłem aby się uspokoił. On odszedł w kierunku swojego pojazdu. Pan Andrzej wstał z ziemi, ja pomogłem mu się ogarnąć. Widziałem, że ręką którą szarpał ten mężczyzna miała zadrapania i była zasiniona. Oglądaliśmy wielokrotnie rękę, to była prawa ręką patrząc czy nie jest złamana. Staliśmy jeszcze chwilę, Pan G..... powiedział, że zadzwoni na policję a ja udałem się do budynku. Po jakimś czasie przyjechał patrol policji, ja zszedłem na dół. Opowiedziałem całą sytuację, policjanci apelowali do mężczyzny aby umożliwił mu wyjazd moim pojazdem, ale on sukcesywnie odmawiał. Po tym jak opowiedzieliśmy policjantom co tu miało miejsce ja wróciłem do budynku i czekałem za Strażą Miejską ponieważ mężczyzna nie zareagował na polecenia policjantów. To nie był umundurowany patrol. Policjanci spisali nasze dane. Straż Miejska przyjechała po kilku godzinach i wyszedłem do tych strażników przyjąłem mandat i mężczyzna odjechał. Na pytanie adwokata czy Pan Andrzej był w jakiś sposób agresywny świadek zeznaje, że w żaden sposób, Pan Andrzej poprosił tylko o to by mężczyzna odjechał tym pojazdem bo ja mam rodzinę, małe dzieci i mogę mieć w każdej chwili potrzebę odjechania. Ja nie wiem jak ten mężczyzna się nazywa, ale byłbym w stanie go rozpoznać gdybym go zobaczył. Na pytanie adwokata czy Pan Andrzej w jakikolwiek sposób zareagował na agresywne zachowanie tego mężczyzny – Pan Andrzej w żaden sposób nie zareagował, został powalony na ziemię, leżał na ziemi i próbował się chronić, ja nigdy wcześniej nie widziałem takiego zachowania. Nie mogłem tego mężczyzny odciągnąć od Pana G...... Chcę jeszcze dodać, że Pan Andrzej próbował lewą ręką odsunąć telefon z dłonią tego mężczyzny, a on chwycił Pana Andrzeja z prawą ręką. To wszystko co mam do powiedzenia w sprawie. „

świadek/podejrzany(a)* Waldemar Sokołowskid.o
(imię i nazwisko)

dane osobowe – załącznik adresowy... w zeznaniu/wyjaśnieniu* zawartym w protokole przesłuchania

z dnia r (akta sprawy k. ... zeznań(wyjaśnień)*

Oświadczenie konfrontowanego(ych) świadka(ów):

1. Radosław Banasiak
(imię i nazwisko)
2. Waldemar Sokołowski
(imię i nazwisko)

zostałem(am) uprzedzony(a) o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 k.k.) i za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy z obawy przed

odpowiedzialnością karną grożącą mi samemu(iej) lub moim najbliższemu (art. 233 § 1a k.k.) – dotyczy świadków powyżej 17 lat

- zostałem(am) uprzedzony(a) o możliwości zastosowania środków przewidzianych w przepisach o postępowaniu w sprawach nieletnich za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 k.k.) i za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą mi samemu(iej) lub moim najbliższemu (art. 233 § 1a k.k.) – dotyczy świadków poniżej 17 lat

1. 
(podpis świadka)

2.
(podpis świadka)

Świadek/podejrzany(a)*Radosław Banasiak.....
(imię i nazwisko)

zeznał/wyjaśnił(a)* co następuje ..

Zostałem(am) uprzedzony(a) o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.k. za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy. Podtrzymuje zeznania które złożyłem w dniu 10.10.2023 roku .

Czy przypomina Pan sobie spotkanie na ul. L kolejnego dnia po tym zdarzeniu świadek odpowiada – Pamiętam że takie spotkanie miało miejsce , to było spotkanie na klatce schodowej.

Kto tego dnia otwierał Wam drzwi do domu – świadek odpowiada mieliśmy klucze

Czy Pan G'..... przyjechał tego dnia rano - świadek odpowiada nie pamiętam, po chwili świadek zeznaje, że przyjechał mówił , że był na obdukcji, to chyba było następnego dnia.

Jak był ubrany Pan G'..... – był ubrany po cywilnemu , nie miał na sobie stroju lekarza

Po co poszedłem do samochodu jak pomagał Pan Panu G'..... wstać - świadek odpowiada nie wiem po co Pan poszedł do samochodu, Pan w tym dniu działał chaotycznie i nieprzewidywalnie, ja przyjechał patrol policji to Pan też na chwilę odszedł.

Czy wsiadłem do samochodu – świadek odpowiada ja nie pamiętam czy wsiadł Pan do samochodu, byłem zajęty Panem Andrzejem

Czy to było bezpośrednio przed atakiem - świadek odpowiada rękę z telefonem miał Pan wyciągniętą cały czas , bezpośrednio przed atakiem miał również wyciągniętą rękę z telefonem czy też bezpośrednio trzymał telefon przed sobą.

Co było prowokacyjnego w moim zachowaniu – świadek zeznając przede wszystkim filmowanie mnie lub Pana Andrzeja i po drugie ciągle oskarżenia, że nie mamy prewa tam być i wykonywać pracy, Pan Sokołowski był zdenerwowany trząsł się z nerwów. Pan G'..... wielokrotnie przed atakiem pytał się Waldi co ty robisz , jak ty się zachowujesz i aby dał spokój.

Czy byłem wulgarny - świadek zeznając nie nie przeklinał Pan, nie padło podczas tego zajścia żadne przekleństwo

Dlaczego telefon upadł na ziemię świadek zeznając parokrotnie Pan Andrzej próbował odsunąć rękę Pana Sokołowskiego i widocznie za którymś razem trafił w tą rękę lub odepchnął ją i telefon upadł,

Czy Andrzej G'..... uderzył mnie w rękę – świadek odpowiedział , odepchnął jego rękę, i bronił się, to był odruch obronny, za którymś razem ten telefon mu odepchnął. Pan Waldemar biegł z telefonem i wielokrotnie podsuwał mu pod twarz telefon . Pan G'..... prosił aby Pan Sokołowski go nie filmował, powtarzał to wielokrotnie, to było przed atakiem . Od początku staliśmy obok mojego samochodu i ja przy tym samochodzie zostałem a Pan Andrzej stał przede mną i Pan Waldemar zaszedł obszedł Pana G'..... i stanął przed nim, tak że staliśmy, Pan Sokołowski Pan G'..... i ja – stałem po skosie do tej sytuacji.

Czy w momencie kiedy telefon upadł ja poprosiłem o jego zwrot – świadek zeznając jak pan poprosił o zwrot to nie zauważył że telefon leży na ziemi i wtedy rzucił się na Pana G'....., telefon leżał wówczas na ziemi. Nie jestem tego pewien.

Czy potrafi Pan określić cel mojego ataku na pana G'..... - świadek zeznając nie potrafię Pan działał chaotycznie irracjonalnie i agresywnie, że ja byłem w szoku , jeśli chodzi o takie zachowanie w stosunku do drugiej osoby. Pierwszy raz widziałem takie nerwowe zachowanie.

